

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie...

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p.

WARUNKI PRENUMERATY

Table with subscription rates for different regions and periods (annual, half-yearly, quarterly, monthly).

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz petytowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał I na półroczu I na rok 1914.

KONIAK SZUSTOWA

TEATR POLSKI W WILNIE (na Pohulance). Dziś, w sobotę 4 stycznia o g. 4 pp. „JASEŁKA”

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 314. Dział wyst. biblioteczna publiczna Grzegorz Marmotałowa.

Teatr Familijny R. Sztremera. W związku nadzwyczajnego powodzenia, na żądanie publiczności...

KINEMATOGRAF Bronisława Indyk. W sobotę, 4-go stycznia wielkie galowo artystyczne przedstawienie w 3 części...

Dnia 4 stycznia tylko JEDEN KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO. Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego.

WARSZAWA Wszelkie wiadomości i ogłoszenia. Ogrodnik Polski. rozesła bezpłatnie NO IY CENNIK

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA APENTA. Dział skutecznie i łagodnie. Dr. G. Potacil

Ś. + P. KAMILA Z GZOWSKICH KARACZEWSKA-WOLLKOWA. Zmarła dnia 2 stycznia 1914 roku w majątku Zakrzewo-Zwierzynka.

WARUNKI PRENUMERATY. W WILNIE, z przesyłką pocztową, ZAGRANICĄ.

Mikroby i zęby. Bakteriologia nowoczesna stwierdziła tę przerażającą okoliczność, że w jamie ustnej człowieka zdrowego przebywa niezliczone mnóstwo bakterii...

Z powodu procesu. Prasa rosyjska interesuje się ogromnie procesem który się rozpoczął w końcu grudnia w Marmaros Sziget...

Wielki sukces. Dzięki nietykalnemu liberalizmowi rządu amerykańskiego coś podobnego jest możliwe. Niedawno Pet. Ag. telegraficzna rozesłała wiadomości...

Wielki sukces. Dzięki nietykalnemu liberalizmowi rządu amerykańskiego coś podobnego jest możliwe. Niedawno Pet. Ag. telegraficzna rozesłała wiadomości...

Mikroby i zęby.

Bakteriologia nowoczesna stwierdziła tę przerażającą okoliczność, że w jamie ustnej człowieka zdrowego przebywa niezliczone mnóstwo bakterii...

Z powodu procesu. Prasa rosyjska interesuje się ogromnie procesem który się rozpoczął w końcu grudnia w Marmaros Sziget...

Z powodu procesu.

Prasa rosyjska interesuje się ogromnie procesem który się rozpoczął w końcu grudnia w Marmaros Sziget, gdyż uważa, że oskarżono 180 „rosjan węgierskich”.

tanie, czy rusinów węgierskich można nazywać rosyjanami. Przedewszystkiem znaczący należy, że, zdaniem większości filologów, język rusiński (małoruski, ukraiński) stanowi język odrębny...

Krakowski „Świat Słowiański” tak o poczyniaku narodowym rusinów węgierskich pisze: „W rzeczywistości rzecz ma się tak, że Ruś węgierska nigdy a nigdy nie posiadała żadnej świadomości narodowej...”

Jakkolwiek jednak lud rusiński na Węgrzech istotnie doznał od rządu węgierskiego krzywdy w dziedzinie religijnej...

„Mając prawo nominacji na wszystkie beneficja kościelne, rząd węgierski postąpił się o to, by mieć w duchowieństwie, zwłaszcza wyższym, wykonawców narodowej polityki...”

„Podobieństwo nie zatrzymało się na tem. Biurokracja węgierska urządziła drugą edycję wyłączenia z Rzymu zгоды na wprowadzenie węgierskiej liturgii...”

Alte skutek okazał się rychło. Ten wieśniak, który co niedziela śpiewał w Cerkwi mszę słowiańską i z ambony posyłał bodaj czasem zrozumiałe słowa, odstrzymał się od nabożeństwa...

Znaczący tu należy, że korespondent „Russkich Wiedomostiej” podkreśla wysoki ekonomiczny rusinów przez duchowieństwo i cały ruch odseparacyjny wśród nich nazywa „poszukiwaniem tanej religii”.

Pod sądni w Marmaros Sziget oskarżeni są jednak nie o porzuceniu religii katolickiej (obradzku niekiego) i przejściu na łono Kościoła wschodniego...

„Cesarz rosyjski jest zły na naszego cesarza i zagarnie cały obszar, w którym teraz mieszkają rusini, aż po Cisę. Trzeba więc, żebyśmy przeszli na prawosławie...”

Czy akt oskarżenia wiernie oddaje treść pism i druków, trudno przesądzać. Władze węgierskie nie wyślądzają paszport na podróz do Kijowa...

dzięki nietykalnemu liberalizmowi rządu amerykańskiego coś podobnego jest możliwe. Niedawno Pet. Ag. telegraficzna rozesłała wiadomości, że węgierski minister sprawiedliwości odmówił głośnemu hr. Wl. Bobryńskiemu...

Wiadomości polityczne.

Budżet antypolski. W treści mowy tronowej, wygłoszonej w dniu otwarcia sejmu pruskiego, zapowiedziano nowy cios dla polaków...

Jest to system prowadzony już od lat 25-ciu, na co rokrocznie powiększane są sumy budżetowe. Jeżeli przyjmijemy, że przeciętnie rząd pruski w tych 25 latach na powyższe trzy rodzaje środków antypolskich wydawał po 15 mil. marek...

W tym roku rząd pruski powziął nowy projekt antypolski, dążący do obmyślenia sposobów utrudniania działalności polskich banków partycypacyjnych.

Po wyroku strasburskim. W sejmie ałzackim odbyły się obrady nad interpelacją w sprawie zajęć w Saverne. Przedstawiciel rządu, sekretarz stanu bar. Zorn v. Bulach stwierdził...

W sejmie ałzackim odbyły się obrady nad interpelacją w sprawie zajęć w Saverne. Przedstawiciel rządu, sekretarz stanu bar. Zorn v. Bulach stwierdził, że rząd ałzacki uważał silny policjaj za dostateczną dla utrzymania porządku...

uchwalili przebudowę konstytucji Alzacji na państwo zwiazkowe.

W parlamencie Rzeczypospolitej wnieśli interpelację w sprawie nielegalnego nadzorca władzy przez dowódców wojskowych, ujawnione go w procesie strasburskim.

Z głosów prasy francuskiej po wyroku strasburskim wnosićby można, że zajęcia w Saverne doprowadzą do pewnego kryzysu w stosunkach francusko-niemieckich. We Francji panuje przekonanie, że zajęcia alzackie są prowokacją ze strony Niemiec. Butna i rozwścieczona dyktatura wojskowa w Niemczech, zdaniem prasy francuskiej, otwarcie dąży do wywołania wojny z Francją. Wprawdzie burżuazja, socjaliści i centrowe dążeniem tym stawiają opór, ale wyrok strasburski jest najbardziej niebezpiecznym odzwierciedleniem bieżącej walki konstytucyjności z dążeniami wszechmocnym, z następującą tronem na czele.

Śród wszechmocnym ogromnym uznaniem cieszy się hasło: „armia nasza zbyt zasiedziała, trzeba ją obmyć w krwi“. W myśl tego przednie wiadomo Deimling powiedział: „Mamy dosyć strzelania ślepych nabojami“. Przez skandale alzackie Niemcy pragną sprokować we Francji manifestację antyniemiecką, które stałyby się powodem do wybuchu wojny. Gazety francuskie wyrok strasburski nazywają zwycięstwem haniebnym żołdactwa nad narodem. W procesie tym został zbezczeszczonej cały naród niemiecki.

W parlamencie francuskim.

Na prezesa francuskiej izby deputowanych wybrany został Delcassé, na wiceprezesa ks. Lemire i niezawisły socjalista Augagneur. Wybór ks. Lemira wywołał w kołach prawicy wielkie oburzenie. Ks. Lemire jest członkiem partii radykalistów społecznych i zagrożony jest ekskomunikacją. Rezultat wyborów uchodzi za klęskę Brianda i jego nowego stronnictwa. Minister skarbu, Caillaux, wydał orędzie do parlamentu — dotychczas orędzia wydawał tylko prezydent — w sprawie reformy finansowej. Od przyjęcia tej reformy w parlamencie zależy los gabinetu.

Sprawy albańskie.

Przedstawiciele trójporozumienia w międzynarodowej komisji kontrolującej w Albanii grożą ustąpieniem. Komisja miała istnieć i po objęciu tronu przez ks. Wieda. Przedstawiciele trójporozumienia protestują przeciwko oddaniu banku albańskiego syudykatowi włosko-austriackiemu, który pobiera opłaty celne, wypuszcza pieniądze papierowe i udziela koncesji kolejowych i przemysłowych. Wycofanie się trójporozumienia wywołałoby poważne komplikacje.

(P.) Do Berlina telegrafują, że kolumna Essada-paszy, licząca 8 tysięcy bagnetów, po trzydniowym pomyślnym postępowaniu naprzód zajęła miasto Pohradee w bliskości jeziora Ochridy.

„Zeit“ donosi, iż rząd austriacki, aby umożliwić przyjazd ks. Wieda do Albanii, zdecydowany jest obsadzić pułkami granicę Albanii, a nawet otoczyć go zbrojną opieką wewnątrz kraju.

Jeden z austriackich okrętów wojennych znajduje się w drodze z Brindisi do Walony. O ileby tego zaszła potrzeba, inne mocarstwa wysłałyby okręty swoje na wody albańskie.

Enwer-pasza.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.“) Konstantynopol, 29 grud. (11 stycz.). Jest rok temu, jak wojska turkackie, cofając się, zatrzymały się za okopami Czataldzy i tam z rozpaczliwą odwagą stały wobec armii bul-

garskiej. Wtedy to Enwer-bej, opuściwszy Cyrenajkę, gdzie prawie zawsze szczęśliwie walczył z włochami, został wezwany do Konstantynopola, aby przyjąć dowództwo nad wojsk.

Od tej chwili wszystko się zmieniło. Pochód zwycięzców został wstrzymany. Zdawało się, że wojska turkackie odzyskały wiarę, którą były utraciły. Obrona linii w Czataldzy była doprowadzona do takiego stanu, że zdobycie Konstantynopola stało się tylko marzeniem niedosięgniętym dla cara Ferdynanda.

Dalszy przebieg wypadków i odebranie Adrianopola pokazywały, że turcy bynajmniej nie znaleźli się w chwilowo tylko korzystnym położeniu. Enwer-bej wraca z Afryki, okryty aureolą; wokół jego osoby powstawała cała legenda narodowa. Ten młody zwierzchnik, którego wspaniała postawa i uroda są tak głośnie, jak jego energia i zalety żołnierskie, posiadał już reputację dowódcy, nigdy nie zwyciężonego. Dziwie szczęście stawia go na czele armii, która była jedną nadzieją Turcji, której honor uratował w Trypolitanii.

W rok potem Enwer-bej został Enwer-paszą i mianowany został jednocześnie ministrem wojny. Cała historia odrodzenia Turcji znajduje się w tym krótkim okresie czasu. Jego kolegami w gabinecie ministerjalnym są Dżemal, Talaat i Dżawid. Nazwiska te już dawno figurują w dziele wspaniałym, przedsięwziętym przez zwizek „Jedność i Postęp“, aby z Turcji wszelkimi sposobami zrobić wielkie mocarstwo... Energia, zimna krew, odwaga polityczna sfer rządzących Młodą Turcją wielokrotnie już się objawiała. Będa albo tryumfowali... lub też polegali na stanowisku... Powołali się oni całkowicie na ideał, dla których już wielokrotnie przy strasznych okolicznościach ryzykowali życiem.

Karjera Enwer-paszy jest krótka i pełna chwaly. Był on pod koniec *ancien régime* oficerem służbowym przy boku Hilmi-paszy, ówczesnego inspektora generalnego wileńskich macedońskich i na tym stanowisku pierwszy zorganizował stronnictwo młodo-tureckie w armji. Po rewolucji został mianowany attaché wojskowym w Berlinie. W r. 1909 walczył u boku Mahmud Szewketa-paszy w Konstantynopolu przeciwko kontr-rewolucji, potem powraca do Berlina, skąd w r. 1911 udaje się potajemnie do Cyrenajki, aby zorganizować obronę turcką. W Afryce okazał się on od pierwszej chwili wielkim organizatorem. Zdolał skupić bandy arabskie i poddać je dyscyplinie; przedewszystkiem umiał przekonać muzułmanów o wierze w powodzenie, bez której przecież żadna wielka armia nie może się ostać. Był prawie zawsze zwycięzca i, pomimo podpisania traktatu pokojowego w Ouchy (w Lozannie), w dalszym ciągu walczył z najczędzą.

Postawiony na czele wojsk, walczących w Czataldzy, tchnął w nie energię nieposkromioną, którą sam posiadał. Jego wejście do Adrianopola było szczytem jego sławy. Jest on młodym, bo zaledwie liczy lat 30 (ur. w r. 1883), pięknym i bożkiem armji turkackiej, która wierzy w jego gwiazdę. Legenda, jaka powstała wokół jego osoby, pogarda dla niebezpieczeństwa swych czynów odważnych, wtrwalość stworzyła z niego tytonową postać, której bohaterstwo zjednywa wszystkie.

Takimi to właśnie człowiekowi, który nigdy się nie cofa, gdy idzie o ojczyznę i ideały, zostało powierzone naczelné dowództwo armji turkackiej.

Dr. Ismail-Bej.

Koncert Battistiniego.

Koncert Mattji Battistiniego, przy współdziałaniu śpiewaczki operowej Marji de Nesti zgrupował wczoraj

doborową publiczność, która też wypełniła Salę Miejską po brzegi.

Nie dziwnego — imponujący program oraz imię „króla barytonów“, którego sława rozbrzmiewa po całej Europie — zrobili swoje.

Mistrz był wczoraj wyjątkowo u-sposobiony, śpiewał z młodzieńczą werwą, czarując nas świeżością i siłą swego głosu. Władca on nim najzupełniej. Posłuszny jego skinięciu, wybucha z jakąś wulkaniczną siłą, lejąc naokół potoki szerozłotego metalu, to przychyla w cudne pianisima, w których gdzieś na dnie słychać jakby prośbę, a może łzę smutku... Słowem maestro! Panowanie najpełniejsze nad formą, w którą wlewa on całą duszę wrażliwego poety dźwięków.

Słyszeliśmy w jego wykonaniu arję z op. „Faworyta“, prolog z „Pajaców“, „Caro mio ben“ Giordaniego, strofy Ossiana z op. „Werther“, „Le toir“ Gounoda, oraz cały szereg bisów, których nam z królowską hojnością użył. Była to jedna wielka ucza artystyczna!

Marja de Nesti, która wykonaniem wielkiej arji z „Purytanów“, arji z op. „Trawiaty“, „Fletu zaczerpniętego“ i polonezem z op. „Purytanów“ wywołała rzesiste oklaski. Głos to piękny, pełny w brzmieniu, na którym znać sumienne studia i wyborową szkołę. Obok najbardziej dramatycznych miejsc, wymagających napięcia głosu, podziwiałymy lekkość i przejrzystość pasażu (polonez z „Purytanów“). Ponadto inteligencja i muzyczne frazowanie dopełniły ocalość.

Najchlebniej zaś wypadły dla artystki duety z op. „Don Zuan“ i „Hamlet“, odpiewane z królem barytonów. Dwa głosy, harmonizujące się w zupełności, z jednakością doży rozumienia i plastyki dramatycznej, nie zawsze nawet na największych scenach usłyszeć można.

O powodzeniu Marji de Nesti na koncertie onegdajszym najlepiej chyba może świadczyć fakt ofiarowania jej przez Battistiniego bukietu róż z dedykacją tej treści: „*Mattia Battistini alla signorina Maria de Nesti con ammirazione ed ossequio*“.

C-dur.

Z POLESIA.

II.

Stolica Polesia — Pińsk, sprawa wrażenie nędznej miściny, a nie większego miasta: składa się wyłącznie z drewnianych, najczędziej lichych, domostw; tylko niektóre gmachy, jak świątynia, szkoła realna, są murowane. Osobą stolicy poleskiej jest duży ładny port nad rzeką Pina. Gród ten, dość handlowy, prowadzi głównie przemysł drzewny i zbożowy i liczy około 40,000 mieszkańców, a w tym trzem czwartem izraela. Do 1863 r. okrywał się Pińsk niezmiernie podczas 2-tygodniowych kontraktów czerwcowych. Zjeżdżali na nie ziemianie z Wolyńi, Mińszczyzny, Grodzieńszczyzny oraz kupcy z Warszawy, Wilna, Kijowa. Zjawiały się na ten czas księgarnie i teatry polskie ze stolicy Litwy. Dziś to tradycje zagnęły pod naporem obcych naleciałości i należą już do historii. Z Pińszczyzny wiąże się różne wspomnienia historyczne. Istnieje pod Pińskiem szereg kurhanów, zwanych „Pobożecze“. Tam to właśnie w 1220 r. książęta litewscy Skirmunt i Kukowyjsy odnieśli zwycięstwo nad księciem włodzimiersko-turowskim, Mściśławem. Odtąd dziedzictwo Rurykowiczów przechodzi pod panowanie Litwy. Po unji Horodelskiej rozwielił się rząd i wpływy polskie. Pomimo, że Pińsk odczołony jest błotami, nie omijały go wojny. Stacjonowały w okolicach tu-tajszych boje z tatarskimi, kozackim, Moskwa.

W 1523 r. gród piński został nadany przez króla Zygmunta Starowego żonie Bonie, która obdarzyła

ludność miejscową mnogimi przywilejami. Pamięć tej monarchii polskiej zachowała się po dziś dzień u ludu w nazywaniu licznych wzniosłości „zakmiem królowej Bony“. Za czasów Rzeczypospolitej Pińsk był potężnym starostwem grodowym, obejmującym moc majątności. Stefan Batory obdarzył to miasto prawem magdeburkiem. W 1766 r. miał je w swoim posiadaniu bogaty potentat Michał Ogiński, którego włości zajmowały pół powiatu pińskiego. W 1784 r. pińszczenie, z biskupem Naruszewiczem na czele, podejmowali uroczystość ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego. W 1863 r. przedzierzał się tedy przez Polesie ku Ukrainie z oddziałem partyzanckim dzielny Romuald Traugott i staczał bitwy po drodze pod Kolodnem, następnie w lasach worońskich (Woronie) za Stolinem.

120 lat temu znaczna część ludności poleskiej wyznawała wiarę katolicką według obydwoch obrządków: łacińskiego i siołańsko-unickiego. Po drugim rozbiore Rzeczypospolitej (w 1794 r.) Katarzyna II skasowała unięka diecezyj pińsko-turowską, istniejącą od r. 1596. I rozpoczęło się systematyczne nawracanie unitów na wiarę rosyjską i przerebianie ich świątyni na cerkwie prawosławne. W 1839 r. unja została doszczętnie zniesiona. Po ostatnim powstaniu usiłowano nawracać na Polesiu i katolików rzymskich.

W tej dobie odznaczyło się niezwykle obroną kultu starego miasteczka Łohiszyn. W 1864 r. zabrano kościół w Łohiszynie, a wszystkich katolików zapisano na wiarę państwową, nie zapytując nikogo o zgodę. Ludność protestowała energicznie przeciwko temu i podała aż 39 prośb do różnych władz. Nie to przecie nie ulżyło ich doli. Przy najniebezpieczniejszym proteście karano mieszczan łohiszynskich jaknajśrożej. Za opór władzy odebrano im w 1874 r. ziemię, nadaną przez królów polskich. Dobrowolnie nie chcieli oddać swych gruntów. Więc karano ich i ściągano z całego miasteczka 7,000 rubli grzywny. Po ukazie tolerancyjnym 1,800 łohiszynian wrócilo gremjalnie do katolicyzmu w Pińsku. Ale ziemi nie zwrócono. (Patrz: „O nieznanym bohaterach“ Karkki z dziejów gub. mińskiej — Michaliny Domańskiej).

Wskutek tych przejęć, katolicyzm w dekanacie pińskim reprezentuje się bardzo misernie. Mamy tymczasem tylko 3 parafje (w Pińsku, Lubieszowie, Dawidgródku), 7 filji (Pokomonistów, Osowa, Luninie, Lunin, Telechany, Turów, Lubieszów), 15 kaplic, jedno eratorjum Skirmuntów w Porczcu i wierznych 16,092 (według rubrycei archidiecezyi mohylewskiej z 1912 r.). W ostatnim 10-leciu (1903 — 1913) powstały zaledwie 1 filja w Lunincu i dwie kaplice (jedna domowa 1904 r. w Mankiewiczach u ks. Stanisława Radziwiła i druga w Łachwie pod wezwaniem św. Trójcy). W okresie powstaniowym wznieśli prawie drugie tyle świątyni, a między innymi 3 kościoły parafjalne (Łohiszyn, Karolin, Horodzysze). Przed powstaniem listopadowym (1831 r.) sam Pińsk posiadał 9 klasztorów i kościółów katolickich, z tych najstarszym był przybytek franciszkański, założony w 1396 r. przez Zygmunta Kiejstutowicza (skasowany w 1852 r.). Istniały też klasztory: komunistów, jezuitów, dominikanów, bernardynów, karmelitów, marjawitek, bazyljanów i bazyljanek. Prawie wszystkie te pa-miątki poniszczono lub przeobrażono na obecą modłę. W dawnym klasztorze dominikanów dziś mieści się sobór, kościół bernardynów obecnie również na cerkiew, w gmachach po-jezuitskich ulokowano mnichów prawosławnych, kościół karmelitów zburzono na młyn parowy żyda Łur-jego.

Ze świątyni klasztornych Pińsz-

czyzny ocalały: w Pińsku kościół po-franciszkański (parafjalny) i pokomunistowski, a w Lubieszowie kościoły: po-pijarski (parafjalny) i po-kapucyński. Zakony krzewiły u nas oświatę i kulturę. Słynęły, na przykład, lubieszowskie szkoły pijarskie. Jezuitki, których o-sadzil tutaj w 1631 r. Stanisław Albrecht Radziwiłł, założyły drukarnię i najlepszą na całą okolicę aptekę. Utrzymywali także szkoły, mającą do 700 uczniów. Stąd wyszedł biskup Naruszewicz, historyk - poeta, stąd błogosławiony Andrzej Bobola i Szymon Maffon apostołowski, a zostali zamordowani najokrutniej przez kozaków. (Patrz: „Jezuitki w Polsce“ Zaleskiego str. 99 i 217 — wydanie streszzone). Po kasacie Towarzystwa Jezusowego (w 1773 r.) wychowywali tu młodzież naszą przez lat 30 z górą eks-jezuitki. W 1804 r. senat uniwersytetu wileńskiego przekształcił piński zakład jezuitki na 4-klasową szkołę powiatową, którą oddał franciszkanom. W 1832 r. wykłady objęli nauczyciele świeccy i naukę kazano prowadzić wyłącznie w języku rosyjskim. W 1856 r. zakład ten (już zrusyfikowany) zamieniono na gimnazjum klasyczne, a wkrótce potem na 6-klasową szkołę realną, do której dodano później jeszcze 7-mą klasę.

W Pińszczyźnie mieszka dosyć ziemian polskich. Największym obszarnikiem jest książę Stanisław Radziwiłł, posiadający w swej ordynacji dawidgródzkiej przeszło 300 tys. morgów. Rosyjska własność ziemska w pow. pińskim powstała przeważnie z majątności polskich, czy to skonfiskowanych w różnym czasie, czy też nabytych przez urzędowych dygnitarzy za pomocą ulg rządowych wówczas, gdy polakom nie wolno było nabywać majątków na Litwie i Rusi.

Drugim miastem poleskim, godnym pewnej uwagi, jest Mozyrz, położony w pięknej miejscowości nad Prypecią. Przechodził gród ten te same mniej więcej koleje, co i inne miasta Polesia i Mińszczyzny, podlegał częstym najazdom tatarów, Moskwy. Odkąd został miastem powiatowym województwa mińskiego, odbywały się tu sejmiki prowincjonalne. Rząd polski otaczał stolicę Mozyrzszczyzny szczególną pieczołowitością: nie tylko odbudowywał i obwarowywał ją najtroskliwiej po najcięższych nieprzyjacielskich (jak za Zygmunta Augusta w 1560 r.), nie tylko zwalniał mieszkańców w czasach krytycznych od wszelkich powinności (jak później za Sobieskiego w 1676 r.), ale oprócz herbu, nadanego jeszcze przy Zygumnie III, a wyobrażającego w polu błękitnym orla z rozpostartymi skrzydłami, nadał w 1597 r. duchowieństwu wschodniemu Mozyrza wyjątkowy przywilej, mianowicie kompletną swobodę i niezależność od wpływów wojewody i władz cywilnych. Unja w mozyrskim była mało rozpowszechniona. Do r. 1839 w całym pow. mozyrskim istniało zaledwie 7 parafji uničkih. Większość ludności wyznawała wiarę wschodnio-grecką. Z biegiem czasu wyznawców ortodoksyj greckiej i unji przyłączono do prawosławia rosyjskiego. Nie lepszymu losowi uległ i katolicyzm rzymski. Pokasowano klasztory bernardynów i marjawitek w Mozyrzu, a kościół po-bernardyński św. Michała przerobiono na cerkiew, zabrano klasztory cystersów i cystersek w Kimbarówce, kościół parafjalny w Łachwie, kościół filijalny w Kordyczewie i 16 kaplic. W rządczymkiewie zwinęto należące do dekanatu mozyrsko-ryeczyckiego nastę-pnie świątynię: jedną parafjalną w Jurewiczach (w 1865 r.), 4 filjalne (Zaspa, Berezówka, Brahiń, Chojnik) oraz kaplicę w Hliniszczu. Dziś dekanat mozyrsko-ryeczycki liczy: 6 parafji, 2 filje, 13 kaplic i 21,926 wierznych. (Według rubrycei archidiecezyi mohylewskiej z 1912 r.). Z pamiętek Mozyrza pozostała jedna jedynie — wnoszący się na

wysokiem wzgórzu stary kościół Wniebowzięcia Najśw. M. Panny z wudownym obrazem Zbawiciela, założony w 1635 r. przez starostę mozyrskiego, Strawińskiego.

Stanisław Piwni.

Informacje i ogłoszki.

Nowy oddział pocztowy.

Nowy oddział pocztowo-telegraficzny został otwarty w m. Bielicy w pow. lidzkim. W oddziale są przyjmowane depeze wewnętrzne.

Przeciwko falsyfikacji produktów mlecznych.

Towarzystwo walki z falsyfikacją artykułów żywności rozwijające swą działalność pod przewodnictwem członka Rady państwa Timirażewa, zwróciło się do Zarządu miejskiego z prośbą o pomoc w sprawie podjętych badań masła oraz jego falsyfikatów.

Zarząd miejski w odpowiedzi na tę odezwę postanowił przesłać Towarzystwu rezultaty badań produktów mlecznych, dokonanych przez kierownika miejskiej stacji analitycznej dr. A. Woy-nicza.

Jubileuszowy fundusz melioracyjny.

Główny zarząd ds. spraw rolnictwa, jak donosi „Now. Wrem.“, ukonczył opracowywanie projektu: prawa o wyznaczeniu 150 milionów rubli na roboty melioracyjne w rolnictwie, mające znaczenie państwowe i społeczne. Fundusz ten wyznaczony ma być z racji jubileuszu Dynastji.

W motywach dołączonych do projektu zaznaczono, że w samej tylko Rosji europejskiej jest 70 i pół mil. dzie-sięcin nieużytków i że doprowadzenie ich do stanu kultury wzmocniłoby ogromnie dobrobyt państwa.

W r. 1915 zaprojektowano wydatkować 15 mil. w r. 1906 — 25 mil., w r. 1917 — 30 mil., w r. 1918 — 40 mil. i w r. 1919 również 40 milionów.

Za te pieniądze doprowadzono do stanu kultury 1,800,000 dziesięcin ziemi, oczyszczono 2500 wiorst zabłoconych rzek i t. d.

Kara za oszustwo w handlu.

(P.) Minister spraw wewnętrznych złożył Radzie ministrów projekt w celu przedstawienia Dumie uzupełnienia art. 13 kod. karnego nowym artykułem, karzącym nieuczciwie rozpowszechnianie tałów handlowych systemu pseudo-kooperacyjnego: po raz pierwszy aresztem do 3 mies. i następnie więzieniem do 6 mies.

Zapiski literackie.

NOWE PISMA.

Od Nowego Roku rozpoczęło wychodzić kilka nowych pism w Warszawie. Przedewszystkiem wspomnieć tu musimy o wytwornym wydawnictwie albumowem „Kłosy“, przypominającym swym wyglądem zewnętrzny „Wies ilustrowana“ i „Wies i dwór“. Jest to dwutygodnik, poświęcony sztukom plastycznym, teatrowi, muzyce i literaturze. Redaktorem i wydawcą jest p. Stanisław Górski, kierownika-każ poszczególnych działów są: teatru p. Czesław Jankowski, sztuk plastycznych p. Tadeusz Jaroszyński, muzyki p. Ludomir Michał Rogowski. Imiona kierowników pozwalają się spodziewać, że pismo godnie odpowie swemu zadaniu. W pierwszym numerze po krótkim słowie wstępem redaktora, wyjaśniającem że „Kłosy“ mają służyć narodowej kulturze estetycznej, spotykamy dwa artykuły, poświęcone Chelmońskiemu pióru Stef. Popowskiego i T. Jaroszyńskiego, bogato ilustrowane jak i wszystkie następne artykuły. Dalej idą: Salon 1913 r. (w warszawskiej Zachęcie), Natolin p. St. Nopolka. Wieczory teatralne p. Czesława Jankowskiego. Wpływ społeczeństwa na teatr p. Cypryjana Kordeckiego. Teatr Urszuli Radziwiłłowej w Nieświeżu w 1740 r. p. Marjana Dienstla. Rzecz o Jankach p. dr. Wl. Rogowskiego. Repliki teatralne. Dziś muzyce wypełnił L. M. Rogowski utworem własnym do śpiewu (z cyklu „Hania“ do wiersów Rydla), artykułem „Pro domo sua“ (Muzyk do społeczeństwa) i „Przedkładem popularnych wydawnictw muzycznych“. Dziś bele-

V E T O.

3) **A JEDNAK...**

— Czekaj pan... wygarnij pan o co chodzi — szorstko przerwał mu Rajglicz — a wtedy obaczym.

— Panie laskawo, niech pan daruj, ale nigdy do słowa nie dojdzie, jeśli pan tak wszystkim wciąż przerywać będzie — z impertynentną grzecznością rzucił mu przez ramię malutki, pulchny, różowy pan Lacki, elegancki mąż, eleganckiej pani Lackiej.

— A więc, czy urażono już coś? Bardzo rada będę się dowiedzieć — zabrzmiało pytanie z uśmiechniętymi wężaż ustami Hrudzińskiej.

— Właśnie pani dobrodzie, jest tego tak — przemówił oratorsko pan Złogowski — wszyscy doszliśmy do tego, tak... przekonania, że sami nie damy rady. Pan Surwillo był tak grzeczny, że nas zaprosił, bo tego fak, szczęśliwie się zdarza, że właśnie marszałek dziś miał jechać i od pociągu do pociągu może się zatrzymać... Odpisał tego tak, że będzie, i szczęśliwym myśl pan Walerjan nam podał i my, wszyscy, to jest... tego tak... z małymi bardzo małymi wyjątkami — lypnął podpułchem okiem z przodu Mondzirda, Wojsztara, pa-

ni Dryzniny i Rajglicza, który szeptał w kącie gorączkowo, przekładając czarnookiej Anecie jakieś argumenty, które ona potwierdziła, wstrząsając energicznie wargami.

— Otóż wszyscy chcemy prosić marszałka, żeby nam dla ochrony naszego mienia i spokoju kraju, wystarał się tam... tego tam... wyżej... żeby przysłał wojsko. Każdy z nas powie ile mu trzeba... Żywić będziemy... (i poić, burknął nieokielzany Rajglicz) sami... i oś się tam da... No i wtedy będziemy spać spokojnie.

— Naturalnie zaraz i do pani posłaliśmy — spiesząc dodał pan Surwillo — bo pani jest więcej narażona: sama zupełnie, daleko od kolei. Głos pani jeszcze lepiej poprze interesy.

Spokojnie, chłodnie w tej chwili spojrzeń pani Hrudzińskiej przesunęło się powoli po obecnych i poleciało gdzieś za nich w dal. Jakby zszarżała jej twarz.

— Ach, więc... wojsko? — spytała śród ogólnej ciszy, powoli cedząc słowa. — Jakie wojsko? Policja bardzo zajęta tam, gdzie są silne rozruchy. Więc chyba?... koczycy!..

— Nie koniecznie... O, to już wszystko jedno... Weźmiemy to co dadzą, wszak dysponować tak dalece nie możemy — ozwały się głosy przyspieszone, zmieszane. — Aby obrona, a kto, mniejsza z tem.

— A!.. tak?... Więc choćby koczycy. we dworze... w domu prawie... —

zdawała się namyślać, a na twarzy jej występował wyraz niesmaku, tłumiony ironją. — Czy istotnie pan myśli, że to będzie obrona? Że to przeciwnie nie wzburzy ludzi?

— Ależ proszę pani, wzburzy nie wzburzy, co nam do tego?

— Niech sobie burzą się ile wlezie, jak ja będę miał bagnety pod bokiem — wolali naprzemian pan Lacki i Złakowicz.

— I panowie wszyscy mają ten zamiar? — spytała z naciskiem.

— Pan Mondzird nie chce i pan Wojsztar, że nie potrzebuje.

— Wiem, że pan już prosił o wojsko w gubernji, a pan wyjeżdża zagranicę — zwróciła się do obu panów — więc nie dziwnego... Ale... co do mnie... to ja... odmawiam.

— Pani laskawo. Przecie to... bardzo ryzykowne, niech pani pomyśli — wolano ku niej — i niechże pani nas nie naraża, bo jak się w jednym dworze z niedozoru zacznie, to i pójdzie. A jakie. Byłe iskra.

— Ja nie będę się udawała do takiej obrony... wole, co bądź mieć może spotkanie od moich ludzi, niż obronę przez obcych — sztywnym, ubliżającym prawie w swej intonacji głosem rzekła pani Hrudzińska.

— Ale co się może stać z małatką? Syn pani...

— Mój syn byłby tego samego zdania. Biorę więc i wobec niego odpowiedzialność za to... — rzekła.

— Niech pani jeszcze pomyśli, bo jak coś będzie... to... laskawa pa-

ni, każdy dla siebie... sąsiadom nie pożyczym... — dygotało tłumaczył nerwowo Holuba.

— O, może pan być spokojny... niko o ratunek prosić nie będę.

Uśmiech i blysk przeleciał po twarzy i oczach pani Hrudzińskiej, gdy wstając rzuciła to w gromadę wzburzonych sąsiadów. Wnet skoczyła do niej pani Arkadja i hłasliwie wynosić zaczęła odwagę babską nad męską, dodając zresztą skrupulatnie, że Ansgary tego samego jest zdania i leżą na podagrę w domu, polecił jej bronić się do upadłego i za nie, za nie, nie wpuszczać obcych...

— Ładna obrona, moja pani — krzyчала — oni więcej zjedzą i wypiją jak mój majątek wart... już ja nie lekam się chłopów, niech przyjdą, to ja im pokażę. Jezus Marja, nie takie czasy w 63-cim przeżyliśmy, a teraz ot, o byle co. Zdrady. Awantury.

Rajglicza napadło paru panów, perswadowując mu, żeby nie robił secesji i nie ryzykował tyle, on zaś szorstko i porywczo wołał:

— Pieszcie do mojego ordynatu, proszę panów bardzo. Nie przeszkadzam. Ale słowo honoru daje, że niech jeden mundur stanie w Komarówie, to mnie niema. Albo ja bronię tego za co odpowiadam, albo nie ja.

Gospodarstwo było snadż skwaszeni. Odmarwa pani Hrudzińskiej była krytyką ich postępowania i pro-

jektów innych sąsiadów, mogło to zrobić złe wrażenie na marszałku i kto wie, zniechęcić go do przychylenia się do ich zamiarów.

Właśnie ponowny dźwięk dzwonek oznajmił zebrany, że oczekiwany gość przyjechał. Wiece wysypały się prawie wszyscy znów do przedpokoju.

Pan Lacki, zacierając szarmancko ręce, zbliżył się do stojącej z filizanką herbaty pani Hrudzińskiej i pojednawczym tonem rzekł:

— Niechże pani laskawie nie powstaje wobec marszałka przeciw sprzeczaniu wojska... pani rozumie jakby to wyglądało... ten brak solidarności...

— A tak, chaen pour soi et Dieu pour tous... obiecuję solennie nie rozmawiać z marszałkiem o polityce — mówiła wciąż lekkiem, światłym tonem salonowej rozmowy. — Tylko... to już trudno, jeśli mnie spyta, będę musiała powiedzieć, że ja się na opiekę wojskową nie zgadzam... to jest, że jej nie potrzebuje, voilà tout.

W tej chwili poczuła na ręce, którą odstawiała za siebie pustą filizankę, gorące usta czyjeś, zwróciła się serdecznie do Anetki Surwillo-wy, spoglądającej na nią z pod czarnych rzęs pełnemi łez oczami.

— Ma chęć? — spytała.

— Dziękuję, och dziękuję pani-szczepnie paniemka.

— Jakaś ty zdenerwowana, moje dziecko, czy to te wszystkie narady i

Nie bierz tego tak do serca, trzeba panować nad sobą — mówiła, opierając wążką, szponią rękę, ozdobioną ślicznymi pierścionkami, o drżące ramię dziewczynki. Głos jej był banalnie uprzejmy, słowa jakby stłumily wszelki żywy spory u uczucia, ale oczy, utkwiłone w zarumienioną twarz podlotka, śliniły mgłą wzruszenia, a ruch ręki był przedziwnie tkliwy.

— Pani — rzekła z nagłą determinacją Anetka — to ohydne... co rodzice, co oni wszyscy...

— Chut, chut, mój enfant... Nie wolno krytykować rodziców, co za wyrażenie, Anetko...

Surwillowna stłumiała łzy i niesmiało spytała:

— Proszę pani, czy pan Maciej nie przyjedzie... Czy to prawda, że musiał wyjechać z Petersburga? Że?

Pani Hrudzińska spuściła powieki na zmartwiały nagły wzrok i po chwili, odwracając trochę głowę, rzekła powoli, z trudnością jakby:

— No tak... musiał... stamtąd wyjechał, ale nie trzeba o tem mówić, Kochanie...

W tej chwili zbliżył się do nich otoczony od progmu marszałek i łamiącą się w drwnianych ruchach wysoką postać zgiął do ręki pani Hrudzińskiej, która go powitała u-przejmym francuskim frazesem o złej drodze.

D. C. N.

trystyczny reprezentuje początek noweli Kaz. Wroczyńskiego „Goście” i wiersz Jana Sokoliewicza „Wroczyńskiego „Spudł pierwszy śnieg”. Zeszyt zamyka dzieła, poświęcone „Sportowi”. Redakcja miesięci się w Warszawie, Braeka 10. Cena prenumeracyjna wynosi za przesyłką 12 rb. rocznie.

Popularna Biblioteka Historyczna. Taki tytuł nosi pismo tygodniowe, które rozpoczyna wychodzić w Warszawie pod redakcją p. Antoniego Orłowskiego. Każdy numer stanowi ilustrowana książeczka niewielkiego formatu (objętości do 100 str.). Zeszyt pierwszy wypełnia rozprawka wydana p. Aleks. Kraushana p. t. „Państwo polskie w wieku XIII”, zeszyt drugi wyszedł z pod barwnego pióra Czesława Jankowskiego i nosi tytuł „Sto lat temu” (od lipca 1814 do lipca 1815). Cena prenumeracyjna rb. 6 rocznie z przesyłką. Zeszyt poszczególny 15 kop. Redakcja miesięci się w Warszawie, Nowy Świat 54.

Fala. Tygodnik satyryczno-humorystyczny, z wyraźną tendencją antysemitką (Warszawa, Widok 24). Cena roczna z przesyłką rb. 2 kop. 40. Numer pojedynczy w Warszawie kop. 2, na prowincji 3.

„Nasze sprawy”. Taki tytuł nosi nowy dwutygodnik, wychodzący w Łodzi i poświęcony sprawom zawodowym pomocników handlowych. Nr. 1 zawiera prócz odczytu od Redakcji, artykuły, dotyczące projektowanej ankiety wśród łódzkich pracowników handlu, szereg sprawozdań z działalności Stow. i jego wydziałów, feljeton oraz informacje bieżące.

DR. MARCELI NAŁĘCZ-DOBROWOLSKI. Ceramika i szkło. Szkic historyczny. (8-ka, str. 59).

GUSTAW SOUBISE - BISIER. O fabrykach ceramiki. (8-ka, str. 32).

Ceramika i szkło polskie. Pamiętnik wystawy... 1913 r. w Warszawie. (8-ka, str. 248 i tablic 44).

Wymienione trzy publikacje, wydane w Warszawie w r. 1913 nakładem niezwykłe ruchliwego T-wa opieki nad artystami przeszłości, są rezultatem warszawskiej wystawy ceramiki i szkła polskiego, w lecie roku ubiegłego przez Instytut Towarzystwo Urzędowe. Pierwsza z nich jest ogólnym zarysem sztuki ceramicznej i szklarskiej, od czasów przedhistorycznych począwszy aż do dzisiejszych skłonności. Śledząca skrupulatnie stopniowy rozwój, notując tajniki techniki i nazwiska wybitniejszych artystów w tej dziedzinie, p. Nałęcz-Dobrowolski w formie zwiewnej, łatwo się w pamięci utrwalającej, dał niejako podręcznik historyczny powstania, wzrostu i stanu obecnego ceramiki i wyrobów szklanych w całej Europie. Korzystając z wystawy obszernie potraktował produkcję polską.

P. Soubise-Bisier natomiast dał nam najkompletniejszy dotychczasowy spis fabryk porcelany i fajansu, kiedykolwiek w Niemczech polskich istniejących lub z Polska związek mających. Wymienił ich 83, co świadczy o znacznym rozwoju ceramiki w Polsce. Ważnymi są bardzo dane historyczne oraz szczegółowy spis marek i ich odmiar przy każdej fabryce. Rozprawy swoją p. S.-B. zakończył „Wiedomością o niektórych hutach szklanych polskich, których zebrał 9. Lubo rzecz ta została wydana osobno, jest ona jednak właściwie wstępem do „Pamiętnika Wystawy”. Ponieważ ukazała się odczuć później, zawiera więc nieścisłości, ważne sprostowania niedokładności „Pamiętnika”. Autor zgromadzonym nietylko materiałom, lecz też korzystał z prac dotychczas wydanych i długoletniego swego doświadczenia wytrawnego zbieracza.

„Pamiętnik Wystawy” przynosi zaszczyt organizatorom jej, a zarazem wydawcom. W ogóle przynależny, że wystawy, urządzone w ostatnich latach przez T-wo opieki nad artystami, pomostawiają trwałą i wartościową ślad po sobie w postaci wytwornych, po europejsku wydanych katalogów. Ze wspomnianym tu, wyczerpanym w krótkim czasie także „Pamiętnik” wystawki, wyczerpanym, polskiemu i światu w r. 1912-30. „Kilku słowami” o miniaturze portretowej pióra Z. Przemysłowego i przypisywanej ilustracjami. Katalog wyszły w zeszłorocznej wymienia około 1600 numerów okazów porcelany i fajansu, tudzież przeszło 600 wyrobów szklanych. Szczególną wagę nadaje mu dodanie 16-tu planów, ilustrujących cenniejsze zabytki i 28 tablic, obejmujących ok. 400 marek.

M. Br.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w sobotę — św. Tytusa B., Rygobera B. W.; według nowego stylu — św. Antoniego Op. Jutro — św. Telesfora P. M.; według nowego stylu — św. Pimienia Jeżusa.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reuma. wskazywał +1°.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Radni żydzi.** Już otrzymano postanowienie ministra spraw wewnętrznych co do ilości radnych miejskich żydów na następne czterolecie. Wedle statutu miejskiego radnych żydów nie może być więcej aniżeli 10 proc. ogólnej liczby radnych. W ubiegłej kadencji procent najwyższy był wyzyskany i na 71 radnych było 7 żydów. Teraz będzie 80 radnych oprócz przedstawiciela duchowieństwa prawosławnego. Minister udzielił żydom tak samo 7 miejsc.

Na zasadzie tego orzeczenia radni żydzi będą naznaczeni przez komisję gubernialną do spraw miejskich na najbliższym posiedzeniu, które odbędzie się około 15 (28) stycznia. To też najbliższe posiedzenie Rady miejskiej d. 9 (22) stycznia będzie jeszcze przy udziale starego kompletu radnych, nowa zaś Rada zbierze się w sali koncertowej Miejskiej d. 23 stycznia (6 lutego).

— **Zagroźona orkiestra symfoniczna.** Dyrektorowi orkiestry symfonicznej zwrócił się do Zarządu miejskiego z prośbą o radykalną pomoc celem ochrony orkiestry od upadku. W ciągu trzymiesięcznego okresu orkiestra przyniosła 5 tys. rubli deficytu, pokrytego ze źródeł prywatnych.

— **Prośba ta została skierowana do komisji budżetowej.**

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** Dziś po południu po cenach zwyczajnych przedstawienie dla młodzieży. Odegrana będą przedcześnie „Jasełka”. Ze względu na

kończące się ferie świąteczne dyrekcja chce uprzystępnic uczyć się młodzieży zobaczenie tego pięknego widowiska. Początek o godz. 4.

Wczorajem premiera świetnej z humorem napisanej komedii M. Bałuckiego „Dom otwarty”. Zapowiada się do doskonałe. Znamiomity komedjopisarz stworzył w niej wesołą satyrę na karnawał, w której charakterystyczne typy i zabawne sytuacje wywołują burzę śmiechu. Obsada pierwszorzędną. Udział bierze cały personel z J. Strycharskim w roli Fularkiewicza na czele. Reżyseruje J. Orliński.

W niedzielę przedstawienia nie będzie.

W poniedziałek po południu po cenach najniższych wesoła komedia „Towarzysz pancerny”.

We wtorek arcyzabawna farsa „To moje dziecko”.

Artyści przystąpili do prób z „Fryderyka Wielkiego”, Nowaczyńskiego i „Nieboskiej komedji” Krasieńskiego.

— **Koncert J. Słowiańskiego.** Dziś w sali Miejskiej odbędzie się koncert znakomitego fortepianisty, J. Słowiańskiego. Wirtuoz będzie grał na fortepianie koncertowym C. Bechsteina, dostarczonym przez firmę Herman i Grossman z Warszawy.

Znaczną część biletów na koncert już wykupiono.

— **Koncert H. Lopuskiej - Wyleżyńskiej.** Znakomita pianistka i kompozytorka, Helena Lopuska - Wyleżyńska wystąpi z koncertem własnym w Wilnie w sali Miejskiej w sobotę d. 18 (31) stycznia.

W koncercie tym wezmą udział: wybitna śpiewaczka Marja de Nesti oraz znany skrzypek p. Adam Andrzejewski, który odegra między innymi sonate H. Lopuskiej - Wyleżyńskiej przy akompaniamencie autorki.

Marja de Nesti da program wyjątkowo polski i zaśpiewa między innymi pieśń Lopuskiej - Wyleżyńskiej p. t. „Ukojenie”.

Czeka nas więc uczta prawdziwie artystyczna.

Bilety na koncert Lopuskiej - Wyleżyńskiej będą w tych dniach do nabycia w księgarni Makowskiego.

— **Mattia Battistini,** bohater dnia onegdajszego wyjechał wczoraj wieczorem do Petersburga, gdzie w nadchodzący wtorek rozpocznie szereg występów w operze włoskiej.

Król barytonów na wyjeździe przybył do dyrygentowi wileńskiej orkiestry symfonicznej, p. Adamowi Wyleżyńskiemu, że niezadowolony zawiąza do Wilna i da koncert z orkiestrą rzeczona.

— **Jasełka w murach po-Franciszkańskich.** Cieszące się wielkim powodzeniem malownicze „Jasełka” jeszcze w ciągu dni kilku będą wystawiane w murach po-Franciszkańskich (Trocka 14).

W wykonaniu Jasełek bierze udział około 100 dzieci z sekcji bezpłatnych obiadów.

Jasełka urozmaicają śpiewy choralne, solowe oraz balety dziecięce.

Kierownictwo „Jasełek” spoczywa w rękach p. M. Tomaszewskiego i L. Chyrynga.

Początek codziennie o godz. 5 wieczorem.

Z A B A W Y.

— **Bal „Ogniw”.** Przypominamy, że dziś w klubie Szlacheckim odbędzie się bal stow. studentów ryskich „Ogniw”. Na bal przybyło sporo osób z prowincji.

— **Bal studencki.** D. 19 stycznia (1 lutego) w salonach klubu Szlacheckiego odbędzie się doroczny bal petersburskich studentów polaków.

Listę gospodarzy i gospodarzy podamy w najbliższym czasie.

— **Choinka** w klubie Bankowym rozpocznie się dziś o godz. 6.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— **Dr. Jan Basanowicz,** prezes litewskiego Tow. Naukowego, ciężko zachorował. Jak donosi „Viltis”, lekarze obawiają się katastrofy.

— **Choinka litewska.** W dniu Now. Roku w sali przy kościele św. Mikołaja urządzoną została przez litewskie Tow. Trzeźwości choinka, na którą przybyło ok. 100 dzieci, wyłącznie litewskich.

— **Dzienniki litewskie.** „Viltis” od d. 1 (14) listopada i „Lietuvos Zinios” od 1 (14) stycznia r. b. zamienią się na dzienniki. „Viltis” nadto pierwsza z pism litewskich wprowadziła u siebie codzienne telegramy Agencji Petersburskiej, natomiast „Liet. Zinios” — telegramy nieagencyjne. Format „Viltis” pozostał dawny, „Liet. Zinios” powiększył go nieco.

— **Język litewski w Kłowie.** Do „Liet. Zinios” piszą, że w tych dniach w kijowskim kościele św. Mikołaja po raz pierwszy zostało wygłoszone kazanie litewskie.

RÓŻNE.

— **Na Wilji.** W noc z wtorku ubiegłego na śróde Wilja nareszcie stanęła, tu i ówdzie zieleń jeszcze obszernymi płaszczyznami falującej wody. Oczywiście, zanik mrozu, a nawet odwilż już zaznaczająca się od wczoraj nie wpływają na wzmocnienie tego chwilowego ujarzemia rzeki.

— **Sanna w mieście.** Bez względu na obfitość śniegu, sama w mieście jest stosunkowo licha, a przyczyną tego w pierwszym rzędzie były zamiecie trwające przed kilku dniami, a w drugim — niedobór ludzki. Skutkiem robót kanalizacyjnych tu i ówdzie, zwłaszcza na placach publicznych i skutkiem zamieci, potworzyły się waly śniegu i sanki biegły bardzo nierówno. Do tego dodać należy i waly tworzone wzdłuż toru tramwajowego przez śnieg zgarniany, lecz nie zaraz wywożony przez administrację tramwajową. Stąd więc nie rzadkie są wypadki wywrócenia na lada zakręcie i

przy trochę szybszej jeździe, co w mieście może zawsze grozić poważnym niebezpieczeństwem.

— **O udział w zjeździe i o koszty przygotowania jego.** Komitet organizacyjny bliskiego już zjazdu rejonowego w sprawie odnowienia traktatów handlowych z Niemcami, zwrócił się do Zarządu miejskiego o wskazanie potrzebnych zmian w ukladach z Niemcami oraz asygnowanie pewnych środków na koszty urzędzenia zjazdu.

— **Leczenie robotników.** Na zasadzie prawa lekarskiej pomocy ambulatoryjnej robotnikom muszą udzielać fabrykanci. Dyrektor krajowego Towarzystwa ubezpieczeniowego ma wiele doświadczenie w sprawach robotniczych, zdobyte w ciągu długoletniej pracy w Białymstoku, poruszył sprawę utworzenia ogólnej na całe Wilno przychodni fabrycznej. Taką instytucją w Białymstoku przyniosła zarówno robotnikom jak i fabrykantom dużo korzyści. Inspekcja lekarska projektem tym bardzo się zainteresowała.

— **Kredyt handlowy.** Wileński biuro handlu i przemysłu postanowiło utworzyć biuro dla zbierania informacji o stanie majątkowym kupców i przemysłowców dla zapobieżenia częstemu nadużywaniu kredytu.

— **Ograniczenia dla kinematografów.** Policja zawiadomiła właścicieli kinematografów, że na przyszłość, oprócz obrazów wystawianych, nie mogą być dopuszczane żadne inne dodatki atrakcyjne, na których kontrolę policja nie ma czasu i sił odpowiednich.

W P Y D K L.

— **Zaczadzenia a ceny opału.** Rządko mija dzień, by kroniki wypadków nie zanotowały zaczadzenia, przyczem są dość częste wypadki z rezultatami śmiertelnymi. W dniu wczorajszym wezwano karetę Pogotowia do d. Nr. 14 przy ul. Trockiej do przytulku dla dzieci, gdzie uległo zaczadzeniu 12 chłopców w wieku od lat 8 do 14.

W hotelu Hana przy ul. Wielkiej zaczadziła pani: Zofia Sienkiewiczowa oraz Marja i Helena Kwintówny. W obu powyższych wypadkach lekarz Pogotowia udzielił skutecznej pomocy i życie poszkodowanych niebezpieczeństwo nie grozi, w jednym zoli wypadku, który się zdarzył również wczoraj w d. Nr. 7 przy ul. Znamieńskiej (w Zwierzyńcu) z robotnikiem Władysławem Bartoszewiczem wynik zacządzenia był śmiertelny. Wszelka pomoc okazała się daremną.

Wzrost liczby wypadków zacządzenia należy przypisać podrośnięciu cen drzewa opałowego. Nagły wzrost cen na drzewo w ostatnim roku wywołał dążenie do zmiany tego opału na węgiel kamienny. A że przeróbka pieca odpowiednia dla nowego sposobu opalania pociąga za sobą pewne koszty (8—10 rb.) bardzo często piece starego systemu opalane byływa węglem i stały się niebezpiecznymi wypadkami.

— **Ofiara pomyłki.** Buchalter kasy gubernialnej, mający już 45 lat służby rządowej, przy wypłacie emerytury jednemu z pensjonarzy przepłacił o 200 rb., których przecie przygodny „szczęśliwiec” nie raczył zwrócić. Takie już czasy!.. tacy zdarzają się ludzie!

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu wczorajszym było czynne w 12 wypadkach, z tego 7 wyjazdów na misio i 5 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:** (Hotel Europejski): ob. Waclaw hr. Mohl, ob. Antoni Chudzyński, adw. prz. Ignacy Breslauer, ob. Ignacy Bohdanowicz, ob. Tomasz Nałęcz-Gorski, ob. Piotr Tilt.

(Hotel d'Italie): ob. Stanisław Ornowski, dr. Michał Sokulski, ob. Jan Kondracki, ob. Mikołaj Dziejkoński, agr. Klemens Polaszczuk, ob. Jan Krasowski, inż. Maksymilian Szwan, dr. Piotr Branioki, ob. Julja Mujszelowa.

(Hotel Sokołowski): ob. Zygmunt Borkiewicz, ob. Jan Kotwicz, ob. Malwina Landsbergowa, ob. Aniela Gajkowska, ob. Konstancy Łoziński, ob. Stanisław Podberoski, ob. Elżbieta Zajackowska, ob. Mikołaj Stankiewicz, ob. Romuald Rajski, ob. Józef Siomkowski.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

(Hotel Bristol): ob. Stefan Świda, ob. Oskar Winer, ob. Karol Wolbek, ob. Eugeniusz Szerwicz.

(Hotel Nizkowski): ob. Leon Benisławski, ob. Stanisław Rodiewicz, ob. Marja Rodiewiczowa, ob. Antoni Minio, ob. Mikołaj Altuchowski, ob. Olga Altuchowska, ob. Leon Gulowski, kap. Franciszek Dmochowski, ob. Bruno Nianajewski, ob. Teodor Bołeki, ob. Antonina Bołeka, r. st. Aleksander Jegorow, ob. Florenty Dłuski, ob. Józef Kozakowski, ob. Włodzimierz Godowski, ob. Marja Dmochowska.

wieka grudki tej ziemi, dla której pracował — którą szczerze i głęboko kochał..

Rodzinie ubył dobry mąż i ojciec, bliższym znajomym — szczerzy, zawsze pogodny przyjaciel, szerokiemu zaś ogółowi szeregowiec, gotów na każde wezwanie stanąć do pracy ciężkiej i odpowiedzialnej.

θ (z) Karnawał. Mińsk zazwyczaj posiada tylko kilka dni w całym karnawał, w których grupuje wszystkie swoje zabawy.

W r. b. rozpoczynają się one w dn. 2 (15) lutego od dorocznego balu „Ziemiankiego”, nazajutrz zaś 3 (16) lutego odbędzie się bal „Panieński” — oba w klubie ogólnym (róg Podgórzej i Skobielewskiej).

Dn. 4 (17) lutego w „Ognisku” odbędzie się t. zw. „Wieczór czarów”, organizowany przez hr. H. Kruckiego-Lubeckiego i 5 (18) w tem samym „Ognisku”, na zakończenie bal zwykły.

Ponieważ te grupy zabaw mińskich mają opinię udających się do brzo, przeto spodziewany jest liczny zjazd nie tylko bliższych, ale i dalszych nawet okolic.

== Dzisiaj (kor. wl.)

W d. 29 grudnia (11 stycznia) staraniem zarządu dzielnickiego rz. kat. T-wa Dobroczynności odbyło się w Dniście amatorskie przedstawienie na rzecz tegoż T-wa.

Grono amatorów okolicznych ziemian, pod reżyserją p. Władysława Świątkiewicza-Mirskiego, odegrało dwukomedyjki jednoaktowe: „Z rozpaczy” Gwałewicza i „Świeczą zgrała” Fryderyka. Amatorowie dzielnie się wywiązały ze swego zadania.

Zarząd T-wa składa serdeczne podziękowanie amatorom oraz gospodyniom i gospodarzom, jak również pp. Goryniowiczom z Siekiewa i pp. Heleńce i Róży Korsakównom z Wilna. Za artystycznie malowane programy, które w znaczej mierze przyczyniły się do świetnych materialnych rezultatów zabawy.

Po przedstawieniu młodzież obocho tańczyła do rana.

W obłiti maj. Morawy w Suwałskiem na brzegu Niemna znaleziono wyrzucone przez rzekę wózeki robotnika jednej z fabryk kowieńskich z wbitym w głowę nożem.

Podubis, pow. szawelski. Z polecenia władz administracyjnych została zamknięta cerkiew prawosławna w Podubisiu. Cerkiew drewniana była tak zrujnowana, że każdej chwili groziła modlącym się katastrofą.

Oto garść wiadomości z życia naszego. Mimo nawolowania prasy polskiej zebranie rolnicze odbyło się po dawnemu bez przerwy i inteligencji ziemiankiej. Zjazdowi nie mogły stanąć na przeszkodzie zasypy śnieżne, bo ich jeseń wówez nie było. To też projekt mieszczarni spółkowej jest po dawnemu jeszcze dopiero w zawiązku.

Sklep T-wa spóżywego rozwija się naderpobudliwie. Obrót miesięczny jego dochodzi już do 8000 rb. Niestety, o biega pogłoska, że bezinteresowny kierownik sklepu, powszechnie u nas ceniony p. Sw. pragnie niebawem ustąpić z tego stanowiska. Byłoby to istotną stratą dla sklepu.

== Poleć (kor. wl.)

Oto garść wiadomości z życia naszego. Mimo nawolowania prasy polskiej zebranie rolnicze odbyło się po dawnemu bez przerwy i inteligencji ziemiankiej. Zjazdowi nie mogły stanąć na przeszkodzie zasypy śnieżne, bo ich jeseń wówez nie było. To też projekt mieszczarni spółkowej jest po dawnemu jeszcze dopiero w zawiązku.

Sklep T-wa spóżywego rozwija się naderpobudliwie. Obrót miesięczny jego dochodzi już do 8000 rb. Niestety, o biega pogłoska, że bezinteresowny kierownik sklepu, powszechnie u nas ceniony p. Sw. pragnie niebawem ustąpić z tego stanowiska. Byłoby to istotną stratą dla sklepu.

Z Królestwa

× **Jubileusz.** W redakcji „Szewca warszawskiego” obchodzą w środę jubileusz 25-letniej pracy zawodowej i działalności społecznej założyciela i redaktora tegoż piisma, p. Pawła Nowickiego.

× **Konkurs ziemianek.** Zjednoczone Kolo ziemianek ogłosiło konkurs dla swojego organu „Ziemianki”, wzywając czytelniczki, przeznaczyć z chat wiejskich, do nadawania artykułów na następujące tematy: 1) „Jakie rozryski ma młodzież w naszej wsi?”; 2) „Jak się obchodzi z nabiałem i jak go zbierać?”; 3) „Kupno i sprzedaż w mojej wsi”.

× **Autorki.** stające do konkursu, proszone są o do ostatniego tematu o podanie także cen, które dadzą pojeicie o różnicy w cenach, stosownie do lokalskiego kraju.

W AFRYCE POLUDNIOWEJ. Kapstad. (P.). Z różnych miejscowości donoszą o przywróceniu porządku. Strajkujący przystępują do pracy.

brażający moralność. Chrześcijanie nie powinni brać w nim udziału. Spowiednicy powinni to wziąć pod uwagę przy udzielaniu Sakramentu pokuty.

Bezrobocie kolejowe w Portugalii. (P.). Z Lizbony telegrafują, że aresztowano 30 strajkujących kolejarzy podczas odsłubowywania szyn kolejowych na dystansie 17 kilometrów od Lizbony.

właśnie eksport pszenicy obecnego zbioru i osiągnął zaledwie 8,600 tys. ton, gdy w tymże czasie roku ubiegłego wywieziono 34,000 tys. ton. Cyfra ta będzie jeszcze wyniwniesze, jeśli zważywszy, że frachty okrętowe są obecnie dwa razy tańsze, niż w roku ubiegłym: 11-13 szylingów obecnie, 22-25 szyl. w r. ub.

t. j. od 15 do 21 grud. - 7401 tys. pudów. S. L.

Sniętana za kwarte Mleko za kwarte Dostarczone na targ 31 zesz. mfc. 1 1 2 bieżącego miesiąca.

GIEŁDA.

Wzrosty dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, przemówek mocny, zwykły.

Krów Cielat Kóz Owicw Świń Dostarczone przez grudzień 1913 r.

Na szerokim świecie.

Bezrobocie drukarskie w Pradze Czeskiej. Korespondent „Casusa” donosi z Pragi, że właściciele drukarni czeskich, zorganizowani doskonale, zajmują w Austrii najbardziej nieprzejednane stanowisko w sprawie umowy cennikowej.

Z Paryża przez Afrykę. „Matin” donosi: Niezwykle powodzenie lotnika francuskiego Vedrinesa, który przed kilku dniami zakończył szesćdziesiąt lot z Paryża do Kairu, skłoniło francuską Ligę awiatywną, aby zwrócić się do z prośbą o kontynuowanie lotu z Kairu do Przylądka Dobrej Nadziei.

Dwadzieścia cztery tysiące egzemplarzy wykonano w r. 1913 w samej tylko prowincji Cze-Czwan w Chinach. Skazani i ścięci byli przeważnie bandyci. Tak wielką ilość straconych objaśnia wielki przewrótami politycznymi, nędzą, drożyzną opium i przebudzeniem.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wzrosty dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, przemówek mocny, zwykły.

Donesienia telegraficzna Ag. Pet. Berlin, 3 I (w mark. za 1000 kilo).

Redaktorzy i wydawcy pism postanowili za jakąkolwiek cenę wyzwoleć się z niewoli partyjnej przez wyznaczenie współpracowników pracy technicznej, przy maszynach zeerskich i rotacyjnych, pracując redakcje zupełnie od ruchów drukarskich niezależnie.

Najwyższy krążownik. „Echo de Paris” przynosi z Londynu wiadomość, iż najnowszy angielski krążownik pancerny „Queen Mary” o długości 170 km. na godzinę. Jest to szybki, jakiego nie posiada dotychczas żaden okręt wojenny.

Wybuch wulkanu w Japonii. (P.). Wybuchy wulkanu na wyspie Sakurajima trwają w dalszym ciągu. Wypływa w wielu miejscach zupełnie zmieniła profil swych brzegów. Wsiste wszystkie zalane są lawą i zasypane piaskiem. Krater wulkanu przedstawia przepaść o średnicy czterech kilometrów.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wzrosty dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, przemówek mocny, zwykły.

Petersburg, 3 I Kazański (w k. za pud.) Paszenta rosyjska 130 zł.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

W ubiegłym tygodniu na usposobienie międzynarodowego rynku zbożowego oddziaływały głównie sprawozdania, dotyczące zbiorów w Argentynie. Przypuszczenia i przewidywania w stosunku do urodzajów argentyńskich w kampanii bieżącej sprawdziły się najzupełniej i znalazły potwierdzenie w ogłoszonych niedawno sprawozdaniach oficjalnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

CENY ZBOŻA.

WILNO, 3 stycznia. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka Br. A. Tykiewicza.

Petersburg, 3 I Kazański (w k. za pud.) Paszenta rosyjska 130 zł.

W tym celu gremjum praskie z udziałem wydawców wielkich dzienników zakłada osobną drukarnię, zapatrzoną w maszyny do składania i maszyny rotacyjne dwóch najwięcej używanych systemów oraz stereotypy.

Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, to nastąpi przewrót w budowie okrętów wojennych, gdyż obryzanie drewnianych straca swą wartość bojową.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wzrosty dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, przemówek mocny, zwykły.

Petersburg, 3 I Kazański (w k. za pud.) Paszenta rosyjska 130 zł.

Powódź nad Bałtykiem. Pod Gdańskiem zalane zostały wyłewem morza i rzek wielkie przestrzenie. Woda doszła do Sopot, zalającą całą miejscowość. Półwysep Hel został prawie cały zalany. Magazyny nadbrzeżne zrujnowane, również i stacje ratunkowe. W wielu miejscowościach kaszubskich wsi całe zalane.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wzrosty dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, przemówek mocny, zwykły.

Petersburg, 3 I Kazański (w k. za pud.) Paszenta rosyjska 130 zł.

Pięćnaście tysięcy telegramów otrzymał pułkownik Renter, z powodu uwiecznienia go w głosnej sprawie o zajęcia w Saverne.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wzrosty dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, przemówek mocny, zwykły.

Petersburg, 3 I Kazański (w k. za pud.) Paszenta rosyjska 130 zł.

Kardynał przeciwko tango. Arcybiskup Paryża, kardynał Amette, urzędowo potępił tango.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wzrosty dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, przemówek mocny, zwykły.

Petersburg, 3 I Kazański (w k. za pud.) Paszenta rosyjska 130 zł.

Przypominamy wiernym naszej archidiecezji, iż w całym zachowaniu swoim powinni przestrzegać reguły skromności chrześcijańskiej, które są, niestety, zbyt często gwałcone.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wzrosty dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, przemówek mocny, zwykły.

Petersburg, 3 I Kazański (w k. za pud.) Paszenta rosyjska 130 zł.

„Potępiamy tanie cudzoziemskie pochodzenia, pod nazwą tango, o-

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wszystko, cośmy powiedzieli powyżej, każde przypuszczać, oczywiście, że o spadku cen w najbliższym i dalszym czasie nie może być w ogóle mowy, przedaj za można oczekiwać wzrostu, a przynajmniej utrzymania się cen obecnych.

Wzrosty dla walorów państwowych spokojny, dywidendowych stały, przemówek mocny, zwykły.

Petersburg, 3 I Kazański (w k. za pud.) Paszenta rosyjska 130 zł.

Advertisement for Trisan de Hommela, a cough and throat remedy. Includes text: 'NIE ZANIEDBUJAJCIE NIGDY PRZECIEPIEMIA I ZAŻYWAJCIE NATYCHMIAST TRISAN DE HOMMELA'.

Advertisement for Smaczny rosół mięsny (Meat soup) by Maggi. Includes text: 'Smaczny rosół mięsny przyrządza się szczególnie prosto i wygodnie'.

Advertisement for Opera Faust. Includes text: 'ODDZIAŁ PATEFONÓW. Dziś, w sobotę 4 stycznia, od godziny 6 ej wieczorem, w celu zaznajomienia P. p. kupujących będzie wykonana na patefonie (Br. PATE, Paris) bez przerwy cała OPERA „FAUST”.

Advertisement for Nauczycielka (Teacher) and Kupno i sprzedaż (Buy and sell).

Advertisement for Azra, a skin and hair care product. Includes text: 'Azra potrzebna wszystkim! Był trzewnym, nie czuł upadku energii, miał zmęczony uszyty zmięszony jest zadaniem, które rozwiązuje ożywczy płyn „Azra”.

Advertisement for ELŻBIETY KIEFFER, a flower business. Includes text: 'FABRYKA KWIATÓW SZTUCZNYCH ELŻBIETY KIEFFER Warszawa Biłga 46.

Advertisement for Sprawy rozwodowe (Divorce cases) by R. N. Mozes. Includes text: 'Sprawy rozwodowe prowadzę we wszystkich konsystorzach, rady i starania o usynowanie nie, uprawnienie i przypisanie się do szlachectwa, radowanie prośb na Najwyższe R. N. Mozes, ul. Żelazna 4 m. 16, drugi dom od szosy imię ul. Jarosławskiej i Kaspińskiej 18 m. 7.

Advertisement for Odlewnia Metali J. E. Staniszeński i S-ka. Includes text: 'Odlewnia Metali J. E. STANISZEŃSKI i S-ka Warszawa, Leszno 64, tel. 284-12'.

Advertisement for Kupno i sprzedaż (Buy and sell) and Okazyjnie (Special offer).

Advertisement for Dla czego? (Why?). Includes text: 'Dla czego? „Azry” jako środek oczyszczający na najniebezpieczniejszy w użytku domowym; wszystko, co się zakurzyło, zanieczyszczyło, zabrudziło „Azry” wyzyski L. nawięcej na najniebezpieczniejszy, jak np. Koronki, „Azra” nie wywiera szkodliwego wpływu; w domowym użytku „Azry” jest niezaprzeczalnym. Wskazówki przy każdym flaconie. „Azry” można nabyć w lepszych składach aptecznych po 2 rb. 50 kop. za flacon.

Advertisement for Vixol Limited Merto Abbey. Includes text: 'Vixol Limited Merto Abbey w Londynie. 70113 Jeżeli po 4-tygodniowym stosowaniu aparatu obcy nie zauważy pożądanego skutku, otrzymuje z powrotem opłacony za aparat sumę'.

Advertisement for „SZTUKA DOBREGO SPANIA” (The Art of Good Sleep). Includes text: '„SZTUKA DOBREGO SPANIA” ZACHOWUJE ŻYCIE CZŁOWIEKA. Wysła w świat książka pod tytułem „Sztuka dobrego spania”, ułożona przez znakomitych prof. jak to: Gomonda, Busza i d-ra Sztarka, K. Wernera, Mannaseina i inn., którzy wyraźnie wyjaśnili treść i znaczenie snu w życiu człowieka i czy jak potrzeba spać zdrowym, wzmacniającym snem bez męczących mar i ciężkich snów.

Advertisement for SPECJALNOŚĆ (Specialty) and OGŁOSZENIA DROBNE (Small advertisements).

Advertisement for Posady i prace (Houses and work) and Okazyjnie (Special offer).

Advertisement for Maj. Werki, a military or official notice. Includes text: 'Maj. Werki, położony w okolicy Wilna, od 4-go listopada 1913 r. przeszedł na własność szlachy K. Spis. Po informacji w sprawie wynajęcia letnika w maj. Werka, nowy właściciel uprasza Sz. Publiczność zwracać się w Wilnie do zarządcy, z wyjątkiem dni świątecznych, do pana F. Nowaka w biurze notariusza H. Szanki przy ul. Niemieckiej 22, od godz. 6-8 wiecz. W maj. Werka, co dziennie, do głównego zarządcy maj. p. L. Zajackowskiego. Wszystkie lokale letniskowe w maj. Werka doprowadza do warzonego porządku i będzie odnajmował z możliwie najniższymi wydatkami.

Advertisement for M. KOZŁOWSKI i S-ka, an optician. Includes text: 'M. KOZŁOWSKI i S-ka Apteka: ul. Boduena M-1 w Warszawie. Rozwój prawidłowy dziecięcej obłąka przy od lat 4; gry, gromyżają się 7 styc. W-P. ul. Boduena 21, J. Zacharzewski.

Advertisement for WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ (Exclusive sale) in Wilno. Includes text: 'WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ: Wilno, św. Michałski zauł. d. № 10, m. № 5.

Advertisement for Chęć otrzymać (Willingness to receive) and Doświadczona (Experienced).

Advertisement for Posady i prace (Houses and work) and Okazyjnie (Special offer).